



44. Krzyżyk na sukience rubinowej obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Polska, 2. ćwierć XVII w., Zbiory Sztuki Wotywniej Jasnej Góry

otrzymywali też klejnoty. Elżbieta Eleonora dostała od kurfirsta brandenburskiego „noszenie na szyję diamentowe”, które „szacowano w Elblągu na sto złotych”, „Djamentowj klejnot” od kurfirstowej i kolejny od „Kurfirstowej saskiej”, a „Księżna Pomorska z Wolnia” ofiarowała jej klejnot z rubinami i diamentami. „Księżnice Jejmości Zophiej Agnes” „Xiężna Pomorska z Stolpj” dała „łańcuszek złotyj Djamentowj klejnot, „Xiężna Pomorska z Wolinja” – „klejnot z djamentamj j rubinamj j szmaragiem”, a „Xiążę Franciskus Djamentowj klejnot”. Mały książę Bogusław, który został sierotą tuż po swych chrzcinach, w 1620 r. otrzymał srebrne rostruchany m.in. od miasta Gdańska, „Xiążę Jego Mość Brzeskie” zaś obdarował go sznurem „Djamentowjm”, a „Xiężna Brzeska” – złotym łańcuchem. „Miasto Elbląskie” dało „Nóż Szczero złotj łyżka szczyrozlota i widelca także solniczka szczyro złota”¹²⁷.

W cytowanym już inwentarzu klejnotów należących do Bogusława Radziwiłła, spisany w 1668 r., znajdujemy „Pierścień z diamentem wielkim y mniejszych dokoła szesnaście, darowany od Xcia Jmci Pana Woy Wileńskiego na Krzcinach Xzniczki JeyMci”¹²⁸, czyli prezent od Michała Kazimierza Radziwiłła, ówczesnego wojewody wileńskiego, na chrzciny urodzonej w poprzednim roku Ludwicy Karoliny, jedynej córki Bogusława.

Znaki dewocji

W życie ludzi XVII w. w wielonarodowościowej i wielowyznaniowej Polsce wpleciony był nierozdzielnie element religijności o różnym natężeniu i odcieniach – od mistycyzmu i głębokiego przeżycia bliskości Boga w odosobnieniu cel klasztornych, w praktykach pobożnych bractw i działaniach fundacyjnych motywowanych skrucą bądź pragnieniem zasłużenia na chwałę wieczną aż po zwykłe, mniej refleksyjne, za to powszechne praktyki religijne wpisane w codzienny obyczaj. Nieliczne były przypadki oskarżeń o ateizm i był to stan ducha rzadko widywany, a obrzędy religijne towarzyszyły wszystkim ważniejszym wydarzeniom ludzkiego życia, nadając im perspektywę szerszą niż ziemską, wagę większą niż czynności potoczne. Jednostce dawały poczucie ważności i stałości w skomplikowanym świecie, opieki w śmiertelnej potrzebie, pocieszenia w smutkach i trudach egzystencji.

¹²⁷ AGAD, AR XXVI 50, s. 89–90.

¹²⁸ AGAD, AR XXVI 94, s. 7.

Głębokie uczucia potrzebują zewnętrznego znaku, deklaracji czytelnej dla otoczenia, dającej poczucie przynależności do wspólnoty ufundowanej na tych samych wyznawanych zasadach. Deklaracje takie zawierały się w klejnotach, a przesłanie wzmacniała ich publiczna prezentacja.

Najbardziej powszechnie używanym religijnym symbolem był krzyż. „Na perełkach, paciorkach, łańcuszku, sznureczku, lub wstążeczce był od dawna zwyczaj noszenia krzyżyka w drewnianych, miedzianych, srebrnych, złotych, szklanych, z kamienia jakiego, szylkretu, pereł, brylantów, jako godło wiary, którą wyznajemy. Dawany dzieciom na chrzcie i noszony przez te osoby aż do zgonu. Mężczyźni je mieli pod suknią, kobiety spuszczały pomiędzy piersi, albo wyżej go nosiły” – pisał w 1830 r. Łukasz Gołębiowski¹²⁹. Niemal każdy inwentarz pośmiertny podany do ksiąg grodzkich czy zachowany w archiwaliach rodzinnych zawiera taki klejnot.

W inwentarzu wyprawy ślubnej Katarzyny Habsburżanki, pierwszej żony Zygmunta Augusta, wśród zawieszek jako pierwszy został wymieniony „krzyżyk mały z 6 diamentami w tablicę, 4 rżniętymi, 3 perłami wielkimi gruszkowatymi”¹³⁰. Krzyżyk otrzymała w 1615 r., także w wyprawie ślubnej, Katarzyna z Uchańskich, wojewodzianka bełska, żona Adama Sanguszki. Był on fragmentem kosztownego klejnotu określonego jako „noszenie w którym jest krzyż diamentowy”. Z opisu wynika, że umieszczono w nim osiem diamentów szlifowanych w tablicę, u dołu zaś „graniastą tablicę diamentową wielką”. Do świetlistej bieli diamentów dodano „rubinowych tabliczek małych piętnaście”¹³¹.

W dokumencie spisany w 1644 r. po śmierci Urszuli z Krotoskich Sieniawskiej, podczaszyny koronnej, znajdujemy tylko skromny złoty krzyżyk z granatami¹³². W przywoływanym już, bogatym w klejnoty inwentarzu z 1699 r. po Krzysztofie Kierskim z wielkopolskiej rodziny senatorskiej zanotowano „noszenie w Krzyżyku z ostrym diamentem y z dwiema perłami i innymi diamentami”, a więc z centralnie umieszczonym dużym diamentem szlifowanym w ostrosłup, otoczonym drobniejszymi diamentami, „krzyżyk płaski diamentowy”, zapewne z kamieniami szlifowanymi w płaskie tablice, „Krzyżyk złoty Rubinów Sześć u niego Perel wiszących Trzy” oraz „Krzyżyk staroświecki ze czterema Kasztami Rubinowymi a piątym



45. Krzyżyk kameryzowany kryształami górskimi, Polska, 2. tercja XVII w., Muzeum Narodowe w Krakowie

¹²⁹ Gołębiowski 1830, s. 192–193.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 209.

¹³¹ Gębarowicz 1973, s. 106.

¹³² APŻ, Księgi Grodzkie Poznańskie, Relacje: Gr. 689, s. 1140 r.